

Wnioski na start

17.03.2010.

Od poniedziałku Agencja Restrukturyzacji przyjmuje wnioski o dopłaty bezpośrednie. Teoretycznie ich wypełnienie nie powinno sprawiać nikomu problemu. Jak będzie w praktyce przekonamy się niebawem. Na razie tłumów w biurach powiatowych nie ma. Najwcześniej można się ich spodziewać dopiero w maju.

15 marca godzina 8.15. Pracownicy powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji w Brwinowie w pełnej gotowości. Chętnych na składanie dokumentów brak.

Scenariusz jest taki sam od lat. W pierwszych tygodniach przyjmowania wniosków powiatowe biura Agencji Restrukturyzacji są więc pustkami.

Na złożenie dokumentów o unijne dopłaty do gruntów rolnych rolnicy czekają niemal do ostatniej chwili.

W tym roku godzina zero przypada 17 maja.

Paweł Wyciszewicz, ARiMR Brwinów: pierwszy dzień jest na rozruch troszeczkę, rzeczywiście 15 marca niewiele osób przychodzi tutaj do biura. Myślę, że tak więcej osób pojawi się tak w biurze powiatowym około 15 kwietnia.

A pracownicy Agencji Restrukturyzacji do znudzenia przypominają, że im wcześniej tym lepiej.

Renata Mantur, ARiMR: ważne jest aby te wnioski składać jak najwcześniej bowiem w początkowym okresie rolnik, który przyjdzie do biura będzie miał wniosek wstępnie sprawdzony i ewentualnie błędny można poprawić w biurze powiatowym.

Pytanie tylko o jakich błędach może być mowa. Pracownicy Ośrodka Doradztwa Rolniczego nie mają najmniejszych wątpliwości co powinni zrobić rolnicy, którzy zabierają się do wypełniania dokumentów.

Adam Mazur, ODR Lipsko: zwrócić uwagę na tak zwany PEG – powierzchnia ewidencyjna gospodarstwa – ona nie może być większa niż to co podała Agencja.

Rolnik ma prawo z Agencją się nie zgodzić, ale aby udowodnić urzędnikom, że zdjęcia satelitarne nie są zgodne z prawdą nie wystarczy już tylko własnoręcznie zmierzyć pole.

Adam Mazur, ODR Lipsko: żeby to było uwzględnione że rolnik ma rację powinien to zrobić geodeta. Jeżeli geodeta to robi wówczas to będzie uwzględnione. Ale to są koszty wie pani geodeta tego za kilkadziesiąt złotych nie uczyni.

To tylko jeden z problemów, na jaki w tym roku powinni być przygotowani rolnicy, ubiegający się o dopłaty bezpośrednio. Do tematu na pewno jeszcze wrócimy.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze